

dziennych oraz uśmiechu, którym nas zawsze obdarzała.

Kilka dni temu jechałem samochodem, Pani Krysia stała na przystanku – uśmiechnęła się – wszystko jest po staremu – przemknęło mi przez głowę. Dziękuję! To był uśmiech dla nas wszystkich.

Pan mgr **Zdzisław Kuska** – jeden z przysłowiowych filarów nie tylko Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, lecz całej naszej uczelni, licząc niemal od jej początków, kiedy to w 1968 roku, już po 10-letnim stażu nauczycielskim w Zespole Szkół Budowlanych i w Ośrodku Szkolenia Służby Inżynierijno-Budowlanej WP w Czerwieńsku, został zatrudniony na stanowisku nauczyciela akademickiego.

Miałem w tym miejscu pewne wątpliwości, czy sylwetkę człowieka tak znaczącego w naszej akademickiej społeczności i o tak charakterystycznym wizerunku opisać miarą jego dokonań zawodowych, liczbą publikacji, pracą w organach uczelni? O tym świadczy wiele odznaczeń i nagród, w tym rektorskich, stowarzyszeniowych i państwowych, którymi wyróżniono jego osiągnięcia; ostatnio w 2001 r. uhonorowany został Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Niech mi wobec powyższego Pan Zdzisław wybaczy, że powiem o nim inaczej.

Prawdą jest, że niedawno przy okazji małego spotkania jeden z absolwentów naszego Wydziału z początku lat osiemdziesiątych, na zadane pytanie: „który z nauczycieli najwięcej ich nauczył w sztuce budowlanej?”, odpowiedział bez zastanowienia – pan Kuska. Zresztą zawsze Pan Zdzisio był przez studentów zauważany i dlatego też wielokrotnie nominowano go w bachanaliowskim konkursie na belfra roku, m.in. w kategorii „killera”. Zwyciężył w 2001 r. w kategorii „najbardziej gestykulującego”.

Pan Zdzisław bardzo ceni swój czas. Na przykład wchodzi do pokoju student w gorącym okresie zaliczeniowym, a Pan Zdzisio już samym tym faktem poirytowany uprzedza go krzycząc „nie widzi pan, że nie mam czasu, bo czytam gazetę!” i dopiero po chwili „w jakiej sprawie”? Albo... studenci przychodzą w niewielkich kilkuminutowych odstępach, aby zorientować się jak napisali egzamin, gdy wtępan Zdzich zagrzmi „Co mi tu będziecie pojedynczo przychodzili i marnowali mój czas – całą grupą proszę!”. Więc następnym razem pojawili się w osób kilkanaście, na co pan Zdzisio z jeszcze większą determinacją: „nie będziecie wszyscy sterceć mi nad głową – pojedynczo!” I tak dalej.

Pan Zdzisław, jak na naukowca przystało, bywa zapominalski. Nie pamięta np. o terminie złożenia PIT-u, o przedłużeniu rejestracji auta, o wymianie oleju lub dolaniu wody

do akumulatora, o wymianie prawa jazdy na nowe itd.

Pan Zdzisław ma swoje wielkie i szlachetne pasje. Jest melomanem, co tydzień bywa na koncertach w Filharmonii Zielonogórskiej, a przy tym jest przysłowiową encyklopedią wiedzy o kompozytorach, ich dziełach muzycznych oraz wykonawcach z przestrzeni przynajmniej ostatnich 200 lat (myślę, że jest w tym lepszy od B. Kaczyńskiego). Jedną z jego pasji jest F. Chopin. Co roku wakacje spędza w Dusznikach-Zdroju w trakcie trwania Festiwalu Chopinowskiego.

Jest filatelistą (pełni funkcję skarbnika w Zielonogórskim Oddziale PZF), a jednym z jego głównych tematów kolekcjonerskich w tej materii jest znów Chopin.

Posiada kilkutyсяcny zbiór książek, głównie o tematyce historycznej. Swego czasu kolekcjonował również plakaty filmowe, które magazynował w tapczanie. Ale to efekt socrealistycznego metrażu jego mieszkania – stąd pewno jego sympatia do UW. Umie przedstawić pisarzy i ich dzieła, o których istnieniu zwykły człowiek nawet nie słyszał.

Pan Zdzisław, jak mało kto, zdobył ogromną wiedzę w takich dziedzinach, jak historia Polski, historia powszechna, politologia (zwłaszcza na linii PSL-SLD-UW, o czym zawzięcie lubi dyskutować), historia sztuki, w tym architektury, rzeźby i malarstwa. I umie tę wiedzę sprzedać opowiadając barwnie nieraz o mało znanych epizodach z dziejów tak przeszłych jak i współczesnych.

Swego czasu pasjonował się zjawiskami paranormalnymi, UFO i Dänikenem.

Nie sposób więc w kilku zdaniach zamknąć wszelakiej i barwnej wiedzy o naszym Koledze, wszak wspomnieć jeszcze należy, iż obdarzony jest on pewnym specyficznym, przekornym rodzajem humoru, który trzeba wpięć zrozumieć, aby się później pośmiać. A jeśli już o humorze mowa, jego serdecznym przyjacielem, jeszcze z lat dzieciństwa, jest znany rysownik satyryczny Zbigniew Jujka. Pan Zdzisław był czasami głównym bohaterem jego rysunków publikowanych m.in. na łamach „Gazety Lubuskiej”. Ponieważ mimo próśb, żadnego z tych rysunków nie przedstawił do ilustracji tego tekstu, pozwałam sobie przytoczyć treść jednego z nich. Pod murem siedzi żebrak, zbliża się dwóch panów (w domyśle: mgr J. Swatowski i prof. J. Gil). Jeden mówi do drugiego: „popatrz, Kuska przeszedł na emeryturę”.

Sądźmy, że tak zupełnie Pan Zdzisław jeszcze od nas nie odchodzi i że będzie częstym gościem w pokojach i salach naszego Instytutu, wspomagając swą wiedzą młodszych kolegów i nadal kształć studentów.

Marek Dankowski

WYDZIAŁ MECHANICZNY

INSTYTUT INFORMATYKI I INŻYNIERII PRODUKCJI

III Międzynarodowe Seminarium i Warsztaty „EDIProD’2002”

PROJEKTOWANIE TECHNICZNE W ZINTEGROWANYM PROCESIE WYTWARZANIA

W dniach 10-12 października w Łagowie Lubuskim odbędzie się już trzecie Międzynarodowe Seminarium i Warsztaty „Engineering Design in Integrated Product Development”, EDIProD’2002.

Seminarium organizowane jest przez Wydział Mechaniczny Uniwersytetu Zielonogórskiego pod patronatem Komitetu Budowy Maszyn Polskiej Akademii Nauk przy współpracy z Międzynarodowym Stowarzyszeniem *Desi-*

gn Society.

Pierwsze Seminarium odbyło się w Sobótce w 1998 r., drugie w Dychowie w roku 2000. Pomysłodawcą formuły seminarium, którego osią są zamawiane referaty i warsztaty dyskusyjne, jest prof. Ryszard Rohatyński z Wydziału Mechanicznego naszego Uniwersytetu. Na jego zaproszenie w każdym Seminarium uczestniczą – oprócz polskich – znakomici eksperci zagraniczni. Dzięki temu udało się

stworzyć międzynarodową platformę wymiany informacji na temat metod projektowania technicznego pomiędzy wybitnymi specjalistami z zagranicy a środowiskiem polskim. Wykładali, między innymi, tacy profesorowie jak W. Fabrycky i D. Steward z USA, H. Meerkamm i K. Ehrlenspiel z Niemiec, D. Sheldon i K.G. Swift z Wielkiej Brytanii, A. Chakrabarti z Indii, S. Ottosson ze Szwecji, G. Huang z Hong-Kongu, P. De Ruwe i I. Horvath z Holandii, znani na świecie ze swoich książek i publikacji.

Także w trakcie III Seminarium uczestnicy będą mieli możliwość wysłuchania referatów i dyskusji z takimi osobistościami, jak prof. H. Birkhofer z Technicznego Uniwersytetu w Monachium, prof. A. Duffy z Uniwersytetu Strathclyde w Glasgow, prof. M. Hundal z Uniwersytetu Vermont w USA, prof. A.J. Medland z Uniwersytetu w Bath, dr W. Hollins z Westminster University w Londynie, prof. P. Y. Papalambros z Uniwersytetu w Michigan, prof. Asko Riitahuhta z Uniwersytetu Technicznego w Tampere, żeby wymienić tylko najbardziej znanych. Trzeba nadmienić, że profesor H. Birkhofer jest prezydentem, a profesor A. Duffy wiceprezydentem Międzynarodowego Stowarzyszenia Projektantów (World-wide Design Society). Profesor R. Rohatyński jest członkiem szerokiego zarządu tego Stowarzyszenia.

Tegoroczne Seminarium „EDIPROD'2002” ma na celu stworzenie platformy wymiany poglądów i doświadczeń przedstawicieli nauki i przemysłu związanych z metodami

i technikami projektowania wspomaganego komputerowo. Tematyka Seminarium dotyczy jednego z najważniejszych i najtrudniejszych problemów nauki o projektowaniu technicznym: przydatności naukowych metod projektowania dla praktyki przemysłowej. Dlatego hasłem tego Seminarium jest: *Design Methods that Work – Metody Skuteczne w Praktyce*.

W trakcie tegorocznego Seminarium rozważany będzie także problem braku komunikacji między ośrodkami badawczymi i przemysłowymi oraz działań, jakie należy podjąć, aby temu zaradzić. Na Seminarium będą, między innymi, dyskutowane następujące zagadnienia:

- Jakie są przyczyny, że metody opracowane w środowiskach akademickich z trudem przyjmują się w przemyśle?
- Które metody okazały się najbardziej skuteczne?
- Jakie są rzeczywiste potrzeby przedsiębiorstw?
- W jakim kierunku powinien pójść dalszy rozwój nauki o projektowaniu?

Po każdym wykładach przewidziane są dyskusje i warsztaty, w których uczestnicy mogą wyrazić swoje poglądy i wnieść własny wkład do przedmiotowej problematyki. Przyczynkowe, ale również bardzo istotne rezultaty prac prowadzonych w kraju będą przedstawiane na sesjach posterowych.

Ryszard Rohatyński

INSTYTUT INFORMATYKI I INŻYNIERII PRODUKCJI

W dniach 19 i 20 czerwca odbyło się w Cottbus (Niemcy) Sympozjum nt. „Enterprise Resource Planning”.

Organizatorem Sympozjum było Centrum Wdrożeniowe Projektowania Systemów Logistycznych i Systemów Informatycznych afiliowane przy Instytucie Przepływu Materiałów i Logistyki (Materialfluss und Logistik) Towarzystwa Fraunhofera w Dortmund.

Towarzystwo Fraunhofera (Fraunhofer Gesellschaft) skupia 56 instytutów badawczych zorientowanych na prowadzenie badań naukowych w zakresie komputerowo zintegrowanych systemów zarządzania.

Seminarium ugruntowało współpracę polskich i czeskich Uniwersytetów z Katedrą Przemysłowych Technik Informatycznych Uniwersytetu w Cottbus. Celem współpracy było i jest doskonalenie kształcenia studentów w zakresie systemów ERP oraz współpraca naukowa w tym obszarze. Obecnie w grupie współpracują następujące ośrodki:

- Uniwersytet w Pilźnie, Katedra Inżynierii Produkcji i Zarządzania reprezentowana przez doc. Josefa Basla,
- Politechnika Brandenburska w Cottbus, Katedra Przemysłowych Technik Informatycznych, reprezentowana dr Irene Krebs,
- Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Informatyki i Zarządzania Produkcją, reprezentowany przez prof. Zbigniewa Banaszaka, dr Sławomira Kłosa, dr Waldemara Woźniaka,
- Politechnika Śląska w Gliwicach, Katedra Automatyzacji Procesów Technologicznych i Zintegrowanych Systemów Wytwarzania, reprezentowana przez dr hab. Bożenę Skołod i mgr Annę Dobrzańską,
- Politechnika Wrocławska, Instytut Organizacji i Zarządzania, reprezentowany przez dr Zbigniewa Klonowskiego,
- Politechnika Poznańska, Instytut Informatyki, reprezen-



towany przez dr hab. Joannę Józefowską.

Dodatkowym zadaniem Sympozjum było formalne ukonstytuowanie grupy roboczej, której rzecznikiem została dr Irene Krebs (TU Cottbus) oraz nawiązanie współpracy z Towarzystwem Fraunhofera.

Współpraca ośrodków naukowych z Instytutami Fraunhofera polega na zadeklarowaniu i utrzymywaniu kompetencji (poziomu wiedzy) w zakresie określonym w umowie. Zakres ten jest ustalany indywidualnie, ale powinien mieścić się w obszarze zainteresowań danego Instytutu. Towarzystwo Fraunhofera realizuje wiele projektów dla partnerów przemysłowych, współpracując przy tym z kompetentnymi ośrodkami naukowymi. Obecność na liście Towarzystwa Fraunhofera, ośrodków naukowych z Polski i Czech otwiera drogę do udziału w wielu projektach, zarówno naukowych, jak i gospodarczych oraz stwarza szerokie możliwości współpracy na skalę europejską z krajami Unii Europejskiej.

Waldemar Woźniak